# Sanah, Sen we śnie (feat. Grzegorz Turnau)

Z pocałunkiem pożegnania
Kiedy nadszedł czas rozstania
Dziś już wyznać się nie wzbraniam
Miałaś rację
Życie moje było snem
Cóż, nadzieja uszła w cień
A czy nocą, czyli w dzień
Czy na jawie, czy w marzeniu
Jednak utonęła w cieniu

Stoję zaciskając w dłoni
Złoty piasek, fala goni
Przez palce moje, ach
Przesypuje piach
A ja we łzach, ja tonę we łzach

Gdybym ziarnka, choć nie wszystkie
Mocnym zawrzeć mógł uściskiem
Boże, gdybym z grzmiącej fali
Jedno choć ocalił
A ja we łzach, ja tonę we łzach

To, co widzisz, co się zda
Jak sen we śnie jeno trwa
Nad strumieniem, w którym fala
Z głuchym rykiem się przewala

Stoję zaciskając w dłoni
Złoty piasek, fala goni
Przez palce moje, ach
Przesypuje piach
A ja we łzach, ja tonę we łzach

Gdybym ziarnka, choć nie wszystkie
Mocnym zawrzeć mógł uściskiem
Boże, gdybym z grzmiącej fali
Jedno choć ocalił
A ja we łzach, ja tonę we łzach

To, co widzisz, co się zda
Jak sen we śnie jeno trwa
Nad strumieniem, w którym fala
Z głuchym rykiem się przewala
Stoję zaciskając w dłoni
Złoty piasek, fala goni
Przez palce moje, ach
Przesypuje piach
A ja we łzach, ja tonę we łzach